

**PROTOKÓŁ**  
**z posiedzenia 41/18**  
**Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**  
**Sejmiku Województwa Opolskiego**  
**w dniu 20 lutego 2018r.**

**Rozpoczęcie – godz. 9<sup>35</sup>**

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

**Proponowany porządek obrad:**

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia wykazu miejscowości województwa opolskiego położonych na terenach podgórskich i górskich.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nieuwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale nr XXVII/307/2017 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie wykonania „Planu Gospodarki Odpadami dla Woj. Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla.
4. Informacja o działalności Izby Rolniczej w Opolu.
5. Informacja o działalności Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiuwie.
6. Informacja o działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.
7. Informacja o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.
8. Kalendarz imprez rolniczych w 2018 roku. Dożynki wojewódzkie.

\* \* \*

**K.PYZIAK**, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

**Stwierdził quorum** i odczytał proponowany porządek obrad. Poinformował o zmianie kolejności omawianych punktów porządku obrad.

**Porządek obrad posiedzenia wraz ze zmianą został przyjęty jednogłośnie.**

\* \* \*

**Ad. 1.**

**Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia wykazu miejscowości województwa opolskiego położonych na terenach podgórskich i górskich.**

**K.PYZIAK** – temat był już na posiedzeniu styczniowym i wówczas poprosiliśmy Dyrektora W.Kryniewskiego o to by ponownie w miarę możliwości rozpatrzyć dwie miejscowości tj. Pielgrzymów i Mokre w powiecie głubczyckim z tego względu, że niewiele brakuje do tych 50%, aby te miejscowości mogły być ponownie objęte dopłatami ONW. Chciałbym po prostu być przekonany, że naprawdę nie dało się tutaj nic zrobić, bo te 0,5% to krzywda, a wszystkie tereny głubczyckie znacie – nie dość, że są wywyższenia, górki, pagórki, ale przede wszystkim łupek bardzo płytko zalegający, a to są ciężkie tereny rolnicze. Jeżeli można coś w tej materii zrobić to bardzo proszę.

**A.KONOPKA (członek Komisji/ Członek Zarządu Województwa)** – jeżeli chodzi o to by mieć pewność co do podjętych decyzji czy otrzymanych informacji, to ja poproszę tutaj moich kolegów o przedstawienie jak, dlaczego, i w związku z tym jakie konsekwencje.

**W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi)** – zgodnie z wnioskiem Komisji przekazaliśmy sprawę do Departamentu Polityki Regionalnej i Przestrzennej, gdzie wspólnie z dyrektorem W.Zadką ześmy rozmawiali i jeszcze raz jakby ściągnięto dane geodezyjne na dzień dzisiejszy obowiązujące i dostępne, i w oparciu o te dane w układzie definicji zawartej w ustawie co jest gruntem rolnym, Departament ponownie przeliczył grunty w tych miejscowościach. Raz – te które są w całej miejscowości, w poszczególnych klasach użytków, i w odniesieniu do tych, które są położone 350 m n.p.m. Niestety ale dane wyszły takie same jak wcześniej w związku z tym nie ma możliwości zaliczenia ich do tych gruntów położonych na terenach podgórskich, a tym samym do tego, żeby te podmioty czy gospodarstwa rolne mogły korzystać z obniżenia w podatku rolnym i również ewentualnie korzystać w przyszłości z opłat ONW. Aczkolwiek Ministerstwo jeszcze to rozważa – w zależności od tego ile takich zmian będzie oni jeszcze jakąś tam siatkę sprawdzają i być może że nie będą wiązać. Ale to jest na razie „być może”. Na razie wiemy, że z tych stricte matematycznych w oparciu o dane elektroniczne mapowe niestety te dwie miejscowości przestaną być uprawnione do obniżenia podatku rolnego. Niemniej udało się z radcami prawnymi przesunąć termin obowiązywania, że nie obowiązywałoby to w tym roku tj. 14 dni po wejściu w życie uchwały, a od 1 stycznia 2019 rok. Więc ten rok pod tym względem byłby jeszcze bez zmian.

**K.PYZIAK** – proszę o wypowiedź J.Górnego – czy to było sprawdzane drugi raz?

**J.GÓRNY(Geodeta Województwa)** – to nie mogło być inaczej bo metodyka liczenia i narzędzia są informatyczne. Mapy są już tylko w formie numerycznej z numerycznego modelu terenu. My mamy najnowsze dane z października/listopada 2017, które spływają z ewidencji gruntów od starostów. Niestety ale tyle wychodzi. Próbowano tutaj nawet na różne sposoby liczyć tak jak sobie tutaj Departament Rolnictwa zażyczył i to wszystko się zgadza. My potwierdziliśmy wątpliwości Ministerstwa, a oni mają według swoich danych, które są mniej dokładne od naszych. Widać było u nich, że te miejscowości mogą nie spełniać tego warunku podstawowego.

**K.PYZIAK** – zastanawia mnie dlaczego do tej pory na przykład Pokrzywna, która teraz uzyskała niecałe 36% była zakwalifikowana. Skąd te rozbieżności?

**J.GÓRNY** – nie pamiętam dokładnie kiedy, ale poprzednia uchwała to był chyba 2003 rok.

**W.KRYNIEWSKI** – 15 lat temu.

**J.GÓRNY** – teraz są zupełnie inne narzędzie i metody. To jest teraz bardzo dokładne. Nawet nie wiem czy to nie było przejęte z urzędu wojewódzkiego.

**W.KRYNIEWSKI** – to było zarządzenie wojewody obliczone w oparciu o plany i metrowanie map.

**K.PYZIAK** – mam taką prośbę – czy moglibyśmy zapisać taki wniosek do Zarządu, żeby występując do Ministerstwa uczynił ten krok prośby do Ministra w związku z tym, że to jest między 49-50%, żeby Ministerstwo skłoniło się jednak do uznania. Uzasadniając, że to nie tylko kwestia pagórkowatości czy wysokości terenu, ale głównie trudności uprawy tych gleb bo tego nie brano pod uwagę.

**J.GÓRNY** – nie.

**K.PYZIAK** – IUNG by to uwzględnił.

**W.KRYNIEWSKI** – tego w ustawie o podatku rolnym nie ma. Uwzględnia się tylko wysokość gruntu a nie jakość gruntu.

**K.PYZIAK** – bo z tym się wiąże nie tylko ta dopłata ONW ale też ulgi podatkowe.

**W.KRYNIEWSKI** – tam jest 30% ulgi podatkowej.

**K.PYZIAK** – rozmawiałem wczoraj z burmistrzem Głubczyc i on nie patrząc na to prosił mnie, żeby zrobić wszystko by jakoś te dwie miejscowości uwzględnić.

**A.KONOPKA** – K.Pyziak jakby uprzedził moją deklarację, że jako Zarząd spróbujemy podjąć tutaj pewne działania, które dawałyby chociaż cień szansy szukając takich argumentów, które mogłyby przekonać Ministerstwo. Trudno powiedzieć dlaczego istnieją takie rozbieżności pomiędzy danymi byłymi a obecnymi. Nawet odnośnie powierzchni działek były zarzuty ze strony UE, że nie potrafiliśmy określić powierzchni.

**K.PYZIAK** – nie będziemy tu dyskutować bo uznajemy te fakty za realne, ale zwracamy się do Zarządu z prośbą ażeby w swoim wystąpieniu do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawił maksimum argumentów, które mogłyby pomóc uwzględnić te dwie miejscowości – Mokre i Pielgrzymów. Tylko o nie chodzi bo Chomiąża i Pokrzywna odpadają z natury rzeczy.

**A.KONOPKA** – to jest też kwestia kryteriów bo jeżeli chodzi o obszary ONW bo 10 lat temu czy może więcej również były kwalifikowane. Gęstość zaludnienia też była brana pod uwagę – więc tam gdzie liczba mieszkańców była poniżej pewnej wartości, to również się kwalifikowało do tych obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

**K.PYZIAK** – proszę osobiście, aby to wystąpienie miało jak najwięcej argumentów. Może się uda. To jest mój teren przede wszystkim i jutro będę na sesji rady gminy i muszę to oznajmić. Czy są jakieś pytania? – nie było. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały z tym wnioskiem do Zarządu o umotywowanie maksymalne do Ministerstwa?

#### **GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”**

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia wykazu miejscowości województwa opolskiego położonych na terenach podgórskich i górskich.*

*Jednocześnie Komisja zwraca się do Zarządu Województwa z wnioskiem o przedstawienie Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi łącznie z ww. uchwałą dodatkowych informacji o występujących istotnych utrudnieniach w prowadzeniu gospodarki rolnej w miejscowościach Mokre i Pielgrzymów, których procentowy udział użytków rolnych znajdujących się powyżej 350 m n.p.m. znajduje się blisko granicy 50%.*

*Powyższe jest podyktowane tym, aby uwzględnić wskazane miejscowości w wykazie obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami.*

#### **Ad. 2.**

**Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nieuwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale nr XXVII/307/2017 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie wykonania „Planu Gospodarki Odpadami dla Woj. Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”.**

**K.PYZIAK** – zapoznałem się z uzasadnieniem do projektu uchwały i w związku z tym mam pierwsze pytanie – czy my tu czasami nie wylejemy dziecka z kąpielą? Po pierwsze – które cementownie w województwie opolskim są uwzględnione i korzystają z odpadów i jak to wpływa na ich ekonomikę? Po drugie – przede wszystkim od strony ochrony środowiska – czy występują w tych cementowniach wszystkie zabezpieczenia? Po trzecie – czy nie ma jakichś dążeń do ewentualnego zamknięcia w niedalekiej przyszłości cementowni w śródmieściu Opola? Tu byśmy mogli tak jak powiedziałem wyłączyć dziecko z kąpielą bo nagle cementowni braknie, a firma pójdzie na pewno gdzieś indziej.

**A.KONOPKA** – ta inwestycja ma być w Opolu.

**K.PYZIAK** – wiem, ale nie chcemy jej przyznać. Chodzi o to, aby ta firma nie poszła gdzieś indziej.

**M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska)** – po pierwsze dotyczy to tzw. spalarni odpadów, która miała powstać w zamyśle. Jest to tylko pomysł. Było to na etapie pomysłu i dalej jest to tylko pomysł. Nawet powiem, że Prezydent Opola w momencie kiedy był konsultowany Plan gospodarki odpadami zapowiedział, że absolutnie nie wyda decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Ale firma miała prawo taką inwestycję zgłosić. Ona została przez nas zgłoszona do Ministerstwa a Ministerstwo powiedziało, że po prostu mamy na dzień dzisiejszy za dużo instalacji do spalania paliw, a możemy spalić w województwie około 100tys. ton odpadów i nic więcej. Mamy dwie cementownie – Cementownia Góraźdże ma w pozwoleniu możliwości spalania około 500tys. ton czyli 5 razy więcej niż produkujemy w województwie i możemy spalić.

**K.PYZIAK** – rocznie.

**M.GRABELUS** – tak. Cementownia Odra ma chyba około 100tys. ton, a więc tyle ile mniej więcej możemy spalić. Możemy sobie powiedzieć, że jak zamkną Odrę w przyszłości co przypuszczam, że będzie bardzo trudne mimo, że mieszkańcy protestują, to tak czy tak się nic nie stanie bo dalej jest Cementownia Góraźdże. Powiem tak – jestem wewnętrznie przekonany, że jest potrzebna jakaś inna instalacja do spalania, ale nie tego typu, o która tutaj wnoszą, bo w mieście Opolu będzie ten sam problem. Jest problem niektórych odpadów, na które Ministerstwo jakby jest głuche, żeby były spalane w małych... Jest taki odpad ze szkoły my go nazywamy, cementownie go nie chcą i nie ma co z nim zrobić, a powinien być spalony. No ale na dzień dzisiejszy opinia Ministerstwa jest taka a nie inna w związku z czym tak żeśmy postąpili i myślę, że nie mamy innego wyjścia. Gdybyśmy uwzględnili, to cały Plan będzie negatywnie zaopiniowany i w ogóle nic nie będziemy mogli zrobić. Ekonomia – tak, jest to ekonomiczne dla cementowni. Po prostu kaloryczność jest rzeczywiście niższa, bo teraz już chyba cementownie przyjmują nawet o kaloryczności 16 kJ, a węgiel mają gdzieś w granicach 25 kJ czy nawet trochę więcej, a więc muszą dać tego trochę więcej. Są wymagania co do jakości – nie może tam być m.in. chloru bo wtedy cement zaczyna „świecić”.

**K.PYZIAK** – a jeżeli jest ten chlor?

**M.GRABELUS** – to cementownia nie przyjmie, albo musi tak mieszać żeby w tym co pójdzie do spalania było mniej chloru bo po prostu klinkier nie będzie się wiązał ze sobą. Nie powstanie klinkier, on się będzie rozlatywał, kleił. To są sprawy technologiczne, dlatego nie może być chloru. W tych odpadach każde auto ma 3 próbki pobierane i tam na pewno tego nie ma. Wilgotność, kaloryczność, i zawartość chloru.

Jaki efekt ekologiczny – cementownia jest najlepszą ekologicznie spalarnią śmieci. Polega to na tym, że jak jest piec to chodzi o to, że dioksyny i furany, które są gdzieś tam w śmieciach, tłuszczach rozpadają się w temperaturze 1200°C. Ale w momencie gdy one nie będą w tej temperaturze przebywać dłużej niż 1,2s chyba, to ochłodzą się te spaliny i z powrotem powstają dioksyny i furany. W piecu po prostu to przebywa dłużej, rozpada się całkowicie, nie powstają żadne odpady bo wszystko co ze spalania – żużle – są zalutowane do cementu, do klinkieru.

Państwo pamiętaj, że były 3 inwestycje proponowane, i przez tą inwestycję te dwie pozostałe odpadły. Mniejsze – po 15tys. ton.

**A.KONOPKA** – Ministerstwo widząc tak dużą spalarnię rzędu 100tys. ton uznało, że nie ma tutaj żadnego racjonalnego uzasadnienia. Podnosiliśmy kwestię wolności działalności gospodarczej itd. ale tutaj Ministerstwo było głuche, a był to warunek uzgodnienia naszego Planu do końca 2016.

**K.PYZIAK** – dziękuję. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowej uchwały?

#### **GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”**

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale nr XXVII/307/2017 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie wykonania „Planu Gospodarki Odpadami dla Woj. Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”.*

### **Ad. 3.**

#### **Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla.**

**M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska)** – Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla wystąpiła do wszystkich sejmików o to by w skali kraju ujednoczyć wszystkie uchwały antysmogowe. Głównie chodzi o to by nie było okresów przejściowych. W 1 i 2 punkcie piszą, szczególnie do Województwa Małopolskiego i Śląskiego zwracają się o to żeby zlikwidować okresy przejściowe dla piecy tzw. kopciuchów czy tych gorszej klasy. Państwo pamiętacie, że myśmy to mieli, ale zostało to wykreślone – oni mniej więcej o to samo wnoszą. W związku z tym proponujemy, żeby jednak do tego nie przystępować bo w naszej uchwale tego nie ma. Wnoszą jeszcze o kilka rzeczy, których po prostu nie można umieścić w uchwale antysmogowej, bo jak Państwo pamiętacie ustawodawca pozwolił sejmikowi na to, że może określić w uchwale antysmogowej zakaz spalania niektórych gatunków węgla jak również stosowania niektórych rodzajów kotłów. Praktycznie u nas zostało to ujęte. Z tych takich rzeczy, które mogłyby być ujęte, to wnioskuje o to, żeby w skali kraju określić parametry dla mialu węglowego, żeby go można było spalać. U nas jeśli chodzi o mial węglowy jest zapis tak jak we wszystkich pozostałych uchwałach antysmogowych, że mial węglowy jeżeli frakcji 1-3mm, poniżej 3mm jest więcej niż 15%, to też go nie można spalać w tych piecach domowych. Pozostałe rzeczy to są takie, żeby umieścić w uchwale antysmogowej gwarantowanie dofinansowania, edukację ekologiczną i takie inne drobniejsze sprawy m.in. możliwość stosowania filtrów. To po prostu w uchwale antysmogowej nie może być. Jeżeli chodzi o stosowanie filtrów, to za 2 lata wejdzie w życie rozporządzenie KE i jest na dzień dzisiejszy nasze rozporządzenie, które już wchodzi w tym roku praktycznie na twardo, to ono też nie dopuszcza jakby wprowadzania na rynek takich rozwiązań. Jeżeli się coś zmieni, to myślę, że nie będzie z tym problemu, żeby to zlikwidować. Jeżeli chodzi o gatunki węgla to chyba w tym roku już się urodzi rozporządzenie określające jakie gatunki węgla i rodzaje, i na jakich warunkach będą mogły być sprzedawane w detalu. Jest tam w rządzie bój pomiędzy ministerstwami i za bardzo nie mogą tego ustalić. W związku z tym w samej odpowiedzi na petycję jest takie ustosunkowanie się do tej petycji – tak nam praktycznie doradzili radcowie. Nie ma takiego stwierdzenia, że odrzucamy czy przyjmujemy petycję, tylko jest ustosunkowanie się do tych wszystkich punktów, które wnioskodawca podnosił.

**K.PYZIAK** – czyli nasza opinia jeśli będzie pozytywna nie narusza naszej uchwały antysmogowej. I taką opinię przekażecie jako Zarząd?

**M.GRABELUS** – tak. My wnosimy o to, żeby przyjąć w tej formie.

**A.KONOPKA** – na dzień dzisiejszy to właściwie obowiązują 3 akty prawne – nasza uchwała antysmogowa, rozporządzenie Ministra Gospodarki o kotłach, które będzie od 1 lipca 2018 i będą tylko kotły 5 klasy bez rusztu awaryjnego. Natomiast ostatnio przyjęliśmy Program ochrony powietrza. Także te trzy rzeczy regulują. A w Programie ochrony powietrza są właściwie wszystkie te działania, propozycje dotyczące zakresu, działań, powołania koordynatorów, edukacji, informacji, i współpracy ze sztabami zarządzania kryzysowego.

**K.PYZIAK** – dziękuję. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały?

**GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”**

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla.*

**10:00 PRZERWA W OBRADACH**

**12:45 WZNOWIENIE OBRAD**

#### **Ad. 4.**

#### **Informacja o działalności Izby Rolniczej w Opolu.**

**H.CZAJA (Prezes Izby Rolniczej w Opolu)** – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

**K.PYZIAK** – H.Czaja jest też członkiem Krajowego Zespołu Koordynacyjnego PDO wobec czego chciałbym żeby wiedział, że Komisja co prawda nie wymusiła, ale Zarząd obiecał, że znajdzie dodatkowo w trakcie roku 50tys. na PDO. Czyli 150tys. dofinansowania by było.

**H.CZAJA** – to dobrze. Ja teraz powiem tak – L.Fornal się dowie – że czasami muszę trochę oszukiwać zarząd IR. Uchwalają 5 na PDO, ja daję 10. Uchwalają 7 ja daję 10. Teraz nie było uchwalone nic.

**L.FORNAL (członek komisji)** – i dostali.

**K.PYZIAK** – pierwsze pytanie nasuwa się takie – czy zmieniła się decyzyjność Izby?

**H.CZAJA** – nic się nie zmieniło. Żadnych zadań stanowiących, nic zleconych bo zapisy w statucie są bardzo szerokie. Wystarczy że wojewoda, marszałek, czy minister zleciłby jakieś zadania stanowiące, i już jest. Ja bardzo chętnie wziąłbym zadania w większości te, które ma M.Grabelus, to byśmy właściwie podeszli. Jeszcze raz byśmy przetłumaczyli prawo unijne.

**L.FORNAL** – byłaby bardziej przyjazna dla rolników.

**H.CZAJA** – kto inny przetłumaczył na samej górze prawo, które M.Grabelus ma realizować. A ono jest troszeczkę inne niż na zachodzie gdzie jeździmy i gdzie mamy kontakty.

**Z.SIEWIERA (członek Komisji)** – dzisiaj w radiu słyszałem, że Minister Rolnictwa będąc w Brukseli zobowiązał się do ustawienia płotu na granicy Białoruskiej o wartości 150mln zł, który ma zabezpieczyć przez ASF i przenikaniem dzików. Natomiast ja byłem akurat wczoraj w województwie łódzkim i wszędzie w wioskach na tablicach ogłoszeń wiszą ulotki Głównego Lekarza Weterynarii nt. ASF. Faktem jest, że ta choroba jest już w Czechach, Słowacji, za granicą rzeki Wisły i powoli prze ku zachodowi.

**K.PYZIAK** – pytanie czy warto stawiać płot?

**Z.SIEWIERA** – a kto go będzie chronił? Wiemy, że dzik jest takim zwierzęciem, że da sobie radę. A ktoś może też podcinać te miejsca.

**K.PYZIAK** – przejdzie przez granicę łotewską albo ukraińską.

**Z.SIEWIERA** – i rosyjską.

**H.CZAJA** – Minister też ostatnio poddawał lekko pod znak zapytania czy da się w ten sposób ochronić. Tłumaczono to tym, że jak się odbywają na wschodzie manewry wojskowe, to wiadomo, że strzały itd. przepędziły zwierzęta tu. A oni sądzili, że jak będą dalej strzelać, to ten dzik tam już nie wróci.

**K.PYZIAK** – z Kaliningradu na Białoruś to trzeba przez Łotwę przejść.

**Z.SIEWIERA** – przez Litwę.

**H.CZAJA** – tym bardziej że ASF to jest choroba, która można przenieść na nogach, kołach itd.

**Z.SIEWIERA** – i teraz nie ma co się dziwić, że Regionalny Dyrektor nie chciał pozwolić na wywożenie tych dzików np. z Kędzierzyna czy Olesna na tereny leśne. Tam są dokarmiane różnymi odpadkami bo ludzie dokarmiają.

**H.CZAJA** – powiem tak, że Minister na spotkaniach dość odważnie powiedział, że niewykluczone że to jest wojna handlowa biologiczna, że nam to podrzuca konkurencja. Mieliśmy już w Polsce 22mln tucznika, hodowaliśmy za czasów socjalizmu. A na dzisiaj jest około 11mln.

**K.PYZIAK** – czyli mięsa nie brakuje.

**H.CZAJA** – tak. Ale to jest biznes, bo przy okazji trzeba przewieźć, rzeźnie, pasze itd. I jak ten biznes by zawalił to nie będziemy kojców kupować, środków ochrony itd. Kupimy żywność skąd inąd.

**K.PYZIAK** – chciałbym podkreślić zasługi IR w tej wojnie... Nastąpiło zrozumienie potrzeb hodowli polskiej, przede wszystkim dotowania, ale przede wszystkim praktycznie ukrócenia tego. Tu uważam, że to idzie w dobrym kierunku.

Jest zanotowane, że w styczniu było spotkanie rolników w sprawie PDO – czy coś wypracowaliście?

**H.CZAJA** – to było zdominowane przez inne tematy także ja przyznam się, że wtedy zapomniałem. Niebawem znowu będziemy musieli się spotkać.

**K.PYZIAK** – warto by było. Byście mieli kolejną zasługę, że ten temat widzicie i chcecie go jakoś rozwiązać. Wiadomo że rozwiązań jest dużo, ale chodzi przede wszystkim o finansowanie.

**H.CZAJA** – oczywiście. Ja zapomniałem, ale tutaj jest duża zasługa prof. Gacka, który – aż byłem zdziwiony – te nasze oczekiwania w stosunku do Agencji Nasiennej popiera. Spodziewałem się, że jako ten urzędnik, który bardziej czuwa z tamtej strony to nas będzie atakował.

**K.PYZIAK** – ja mu podpowiedziałem, że z chłopami nie wygra.

**H.CZAJA** – ja wiem że Wy zrozumieliście moją intencję. Natomiast chciałem co innego załatwić a dzisiaj Minister Jurgiel robi już coś innego.

**K.PYZIAK** – tu też wypada powiedzieć – zaczął o tym H.Czaja – że ten ewentualny dodatek pieniędzy, który Zarząd chce wygospodarować, to należy patrzeć pod kątem soi. Soja w tej chwili weszła na całą Polskę. To jest pod kątem programu rządowego. A my z kolei ją najbardziej przeciwiczyliśmy. A więc żeby ta strategia odnośnie soi istniała dalej w województwie i to będzie też tłumaczenie pod kątem wydatków pieniężnych itd.

**H.CZAJA** – będzie okazja przepytać czy dobrze się z nami współpracuje.

**K.PYZIAK** – to już się pytam.

**H.CZAJA** – powie prawdę jak mnie nie będzie.

**K.PYZIAK** – dziękuję. Czy są pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację o działalności Izby Rolniczej w Opolu w 2017 roku.*

## **Ad. 5.**

### **Informacja o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.**

**J.MISIURA** (z-ca dyrektora ARiMR OR/Opole) – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu.

**K.PYZIAK** – ile w sumie Agencja przekazała pieniądze rolnikom?

**J.MISIURA** – w sumie z płatności bezpośrednich to było 461,734mln + 6,5mln na grupy producentów rolnych.

**J.BIŃCZYCKA (naczelnik wydziału w ARiMR OR/Opole)** – omówiła główne kierunki wsparcia finansowego ARiMR dla rolników w 2017 roku – w załączeniu.

**L.FORNAL** – wsparcie jest dla tych którzy już prowadzą sprzedaż lokalną czy dla tych, którzy zamierzają prowadzić taką sprzedaż?

**J.BIŃCZYCKA** – chyba z tego co widziałam w projekcie rozporządzenia dla tych, którzy chcą zacząć sprzedaż lokalną. Nie znam szczegółów, ale ten katalog tak się rozszerza, że z 4 wniosków z zeszłego roku może się okazać, że będziemy mieli 40 albo i więcej biorąc pod uwagę, że te nasze gospodarstwa wchodzi ze swoimi produktami na rynek lokalny.

**L.FORNAL** – nabór dla spółek wodnych gminnych?

**J.BIŃCZYCKA** – tak. To są gminne spółki ale z udziałem rolników. Z tego co wiem w województwie jest ich 60 czyli na ten rok mamy potencjalnie 60 wnioskodawców. Wysokość pomocy to aż 80% zwrotu poniesionych kosztów – to jedna rzecz. A druga rzecz to 500tys. zł. wartości netto inwestycji.

**K.PYZIAK** – ale najpierw spółka z własnych pieniędzy musi ponieść koszty.

**J.BIŃCZYCKA** – tak. Nasi rolnicy też mają ten warunek bo to jest refundacja. Przy czym zawsze posiłkują się jakimś szybkim kredytem z cesją wierzytelności przez Agencję i w tym momencie my od razu przelewając te 500tys. spłacamy ten kredyt. Więc dla banków takie podmioty są bardziej wiarygodne, żeby taki kredyt uzyskać.

**K.PYZIAK** – czyli podwójną drogą może iść przez Was – i przez kredyty i...

**J.BIŃCZYCKA** – kredyt komercyjny. Nie może być żadną dotacją.

**K.PYZIAK** – ale Wy gwarantujecie.

**J.BIŃCZYCKA** – my podpisujemy cesję wierzytelności i w tym momencie od razu nasza dotacja spłaca kredyt. Czyli już banki bardziej przyjaźnie patrzą na rolników, przedsiębiorców czy na takie spółki, które biorą dotacje bo wiadomo, że jak kupi urządzenie to dostanie dotację. A to są naprawdę proste, nieskomplikowane wnioski, gdzie nie ma nie wiadomo jakich założeń, biznesplanów itp. Tutaj w ramach tego działania, które ma zapobiegać niszczeniu potencjału produkcji rolnej tutaj mogą się również ubiegać rolnicy przy czym tylko z terenów ASF. Mogą grodzić swoje chlewnie i kupować maty dezynfekcyjne. Ja to zgłaszałam ostatnio jak mieliśmy spotkanie, bo te rozporządzenia zmieniają się cały czas pod nowy nabór, ale dla mnie sensem jest grodzić chlewni tam gdzie jeszcze nie ma ASF plus zakup tych mat, a nie tam gdzie ten ASF już jest. Jeżeli już mamy ASF i zakaz sprzedaży to grodzić chlewni już niewiele daje. Natomiast tutaj, żeby zapobiegać, to dla mnie ma sens. Jeśli panowie macie gdzieś jakieś przełożenie na Ministerstwo, to możecie wnioskować z Waszego ramienia, żeby taką zmianę do rozporządzenia dot. zapobiegania skutkom klęsk wprowadzić, żeby na przykład nasi rolnicy mogli się już ogrodzić i zabezpieczyć poprzez matę i ogrodzenie chlewni. Oczywiście wspieramy również i zawsze wspieraliśmy te gospodarstwa rolne, które ucierpiały w wyniku klęski żywiołowej. Niestety to nowe rozporządzenie jest o tyle niekorzystne dla rolników, że możemy finansować tylko i wyłącznie odtworzenie tego co zostało zniszczone, za wyjątkiem zakupu materiału siewnego itd. Jest jeszcze jedno ograniczenie, które powoduje, że mamy tak małą ilość wniosków – tylko 3 zostały złożone w ubiegłym roku – szkody muszą być i w areale i produkcji rolniczej jak również w danym budynku bądź urządzeniu, które zostało zniszczone i chcemy je odtworzyć. Nie dotyczy to budynków podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu OC czyli praktycznie w grę wchodzi tylko szklarnie. Czyli jeżeli szklarnia została uszkodzona w wyniku jakiegось gradobicia, to możemy dać pieniądze na odtworzenie szklarni.

**K.PYZIAK** – tak za darmo nie.



**J.BIŃCZYCKA** – za darmo nie, ale jest 80% zwrotu poniesionych kosztów. Poza tym my jako Agencja to nie tylko rolnicy. Wspieramy również naszych rybaków. Tutaj wreszcie w ubiegłym roku mieliśmy nabory inwestycyjne na innowacje, dosprzętowanie, modernizację obiektów stawowych. Złożonych jest 7 wniosków choć tylko 4 na razie są w limicie, ale z ostatniej konferencji rybackiej przywieźliśmy informacje bo i Ministerstwo i nasza centrala miały swoje panele tematyczne – Ministerstwo stara się by wszystkie wnioski weszły w limit i będą tak przesuwać pieniądze, żeby wszyscy nasi rybacy, którzy chcą robić inwestycje i złożyli wnioski w ubiegłym roku byli w limicie i mogli uzyskać wsparcie. I co prawda to już ten rok, ale się pochwalimy, że od 13-ego lutego przyjmujemy wnioski na tzw. dopłaty wodnośrodowiskowe, na które środowisko rybackie tak czekało od 2004 roku. Wnioski przyjmujemy do 28 lutego przy czym ze względu na to, że liczy się data złożenia wniosku – tak będą rankingowane – plus wnioskowana kwota pomocy, to w tym momencie faktycznie 99 wniosków zostało złożonych 13-ego. Mamy na dzień dzisiejszy 62 wnioski i miejmy nadzieję, że wszystkie znajdują się w limicie, ponieważ pula jest krajowa. Jak Państwo też wiecie, to jest uruchomienie zaledwie 55% kwoty jaka jest w programie rybackim zapisana. Nasi lokalni rybacy w tym J.Roszuk z ramienia LGR też walczą o to by jednak była pełna pula, by mogli jeszcze dostać pieniądze na wapnowanie, wykaszanie grobli, i te inne pakiety które są w programie operacyjnym, na które na dzień dzisiejszy prezes Agencji nie ogłosił naboru. I to tyle jeśli chodzi o ubiegły rok. Natomiast przyszedł rok, to tak jak mówiłam – mamy czynny nabór z obszaru D na modernizację. Także czekamy na dobre wnioski i tu jesteśmy też w kontakcie z OODR. Ja osobiście 14-ego prowadziłam szkolenie dla naszych doradców, żeby przypomnieć jakie są kryteria, jakie zasady, których błędów żeby już nie popełniać, żeby ta ocena wniosków przeszła sprawniej niż w roku 2016, kiedy tak naprawdę wszyscy uczyliśmy się tego programu. Teraz mamy już szereg interpretacji, które poprawią i usprawnią proces obsługi wniosków. Liczymy na 600-700 wniosków, takie są moje prognozy i myślę, że tyle mamy szansę przyjąć. Jeśli Minister dorzuci pieniędzy, to wszystkie będziemy obsługiwać. Planujemy nabór na rozpoczęcie działalności pozarolniczej, żeby uzyskać dodatkowy dochód do gospodarstwa, restrukturyzacja małych gospodarstwa ma być też uruchomiona w I bądź II kwartale. Klęskowe to wiadomo, że w zależności od tego czy będą czy nie. Mamy teraz w obsłudze wnioski z Natury 2000, nie ma ich dużo ponieważ to jest pomoc dla rolników, którzy mają tuzy na obszarach Natura 2000. Nie ma ich wiele, ponieważ większość naszych obszarów jeżeli chodzi o Naturę, to są lasy i stawy. Czekamy też na nabór z małego przetwórstwa, gdzie rozszerzył się katalog wnioskodawców i myślę, że tych wniosków będzie zdecydowanie więcej niż w poprzednim roku.

**K.PYZIAK** – czy potrafiłaby Pani chociaż tak ogólnie zliczyć ile tej inwestycyjnej pomocy otrzymali rolnicy w 2017 roku?

**J.BIŃCZYCKA** – oczywiście. Zakontraktowaliśmy prawie 80mln zł, na tyle mamy podpisanych umów. Wyplaciliśmy fizycznie – to zależy od rolnika kiedy złoży wniosek, bo ma 2 lata na to żeby kupić sprzęt, złożyć wniosek o płatność i się rozliczyć – tylko na inwestycje w 2017 niespełna 9mln zł i 4mln zł dla młodych rolników czyli dla tych, którzy dopiero rozpoczęli działalność rolniczą.

**K.PYZIAK** – ale można traktować, że te 80mln jest dane.

**J.BIŃCZYCKA** – one są zakontraktowane. Jeżeli rolnicy złożą wnioski o płatność czyli zrealizują inwestycję i złożą wniosek, to teraz w kolejnych dwóch latach będziemy te pieniądze wypłacać. Przy czym mówię – tempo wypłacania i ilość tych pieniędzy zależy od rolników bo mają 24 miesiące od dnia podpisania umowy, a przy dwóch etapach nawet 3 lata. No i cały czas czekamy też na rozliczenie projektów z obszarów tematycznych ABC bo to jest tam gdzie wspieramy rozwój produkcji prosiąt, mleka krowiego i bydła mięsnego. Te wnioski z ubiegłego roku, które mamy poskładane są w tej chwili w trakcie oceny. Natomiast te, które zostały zakontraktowane w 2016 roku to w tej chwili czekamy na wnioski o płatność bo to są trudne inwestycje budowlane i one będą trwały około 3 lat. Dla tych tematycznych obszarów poziom pomocy jest zdecydowanie wyższa.

**K.PYZIAK** – celowo spytałem o to bo wydaje się i to zresztą całej UE dotyczy, że ta łączna pomoc dla rolnictwa to zaledwie 1/6 tych potrzeb typowo produkcyjnych, bo inwestycje jakby mają wspomóc produkcję – w stosunku do dopłat bezpośrednich czyli czy się stoi czy się leży jak ma się hektary to

się należy. Jest trochę za mało. Czyli dopłaty są po prostu elementem polityki agrarnej czy polityki całej UE, a niekoniecznie wsparcia produkcyjnego.

**J.BIŃCZYCKA** – ale to widzimy, dlatego że mieliśmy z obszaru D – nie mówimy o budynkach inwentarskich i magazynach paszowych tylko mówimy o samym zakupie sprzętu, na który rolnicy czekają. W 2016 roku przyjęliśmy 755 wniosków, a tylko 382 wnioski uzyskały wsparcie finansowe, reszta musiała zostać – około 50-60 z uwagi że rolnicy nie uzupełnili, nie dostarczyli dokumentów musieliśmy odmówić. Tu były też częściowo inwestycje budowlane, które nie miały dokumentacji budowlanej, ale one teraz wrócą w tym naborze, ponieważ rolnicy w międzyczasie uzyskali stosowne pozwolenia budowlane. Tam tak jak mówię z 755 wniosków prawie 300 uzyskało odmowę przyznania pomocy z uwagi na brak wsparcia finansowego. Mam nadzieję, że te wnioski teraz do nas wrócą, ponieważ raz że Minister ma trochę dorzucić pieniędzy, przesunąć środki z ABC gdzie środki są niewykorzystane na te trudne inwestycje budowlane, a dwa – gro rolników, którzy wykorzystali limit pomocy 200tys. już nie będzie mogła złożyć wniosku, a nawet jak złoży, to nie będziemy mogli takiej pomocy przyznać bo limit jest wyczerpany. Więc naprawdę mówi się w kuluarach, że jest to ostatni nabór przy czym na pewno będzie jednym z największych, dlatego liczę na jakieś 700 wniosków w województwie opolskim.

**K.PYZIAK** – wyczytałem, że macie przejąć dopłaty do materiału siewnego

**J.MISIURA** – już przejęliśmy od 15-ego stycznia.

**K.PYZIAK** – poradziliście sobie z tym?

**J.MISIURA** – na razie rolnicy w biurach powiatowych składają wnioski o dopłaty. Mają termin od 15 stycznia do 25 lutego.

**K.PYZIAK** – macie na to wyznaczoną jakąś pulę pieniędzy?

**J.MISIURA** – środki są zabezpieczone. Wnioski są praktyczne, bardzo proste, nie czepiamy się rolników.

**K.PYZIAK** – wiem, tak samo robiła to Agencja Rynku Rolnego. Fajnie, tylko trzymajcie te dopłaty. Drugie pytanie – już od paru lat debatujemy o możliwości pomocy do wapnowania gleb dla rolników. Wydaje mi się, że w produkcji roślinnej to jest jeden z najbardziej istotnych elementów podnoszenia produkcji. W województwie śląskim to się udało, była w to zaangażowana Izba Rolnicza i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Nie udało się to u nas przez WFOŚiGW bo się tłumaczyli, że nie wolno im tego robić. Czy Wy byście nie pomyśleli o tym, bo może u Was? Poza de minimis oczywiście czy nie udało by się w jakiś sposób wspomóc wapnowania?

**J.MISIURA** – to trzeba prowadzić rozmowy na poziomie centralnym bo my tylko wykonujemy podjęte decyzje.

**K.PYZIAK** – ale Wy możecie tam podpowiadać. Próbujcie się wykazać.

**J.MISIURA** – oczywiście możemy.

**K.PYZIAK** – to jest ciekawe zagadnienie, bo kto wie czy nie – nawet przerzucenie środków na ten cel. Czy są jeszcze pytania?

**L.FORNAL** – ja tu bardzo źle odebrałem słowa Przewodniczącego „czy się stoi czy się leży jak są hektary to się należy”. To mówi typowy mieszczuch i to takie jest podejście.

**K.PYZIAK** – ja tylko przy Tobie to powiedziałem bo ja też mam hektary.

**L.FORNAL** – Panie Przewodniczący proszę takich słów nie używać. Ja byłem zawiedziony bo składałem w tamtym okresie wniosek wspólnie z synem na wspólne użytkowanie i z tego nie było

żadnych punktów, dlatego że ja byłem starszy ponad 40 lat, a on ma trzydzieści parę i nie dostał punktów. Teraz będzie sam składał przez OODR. Ale mam inne pytanie – wiem, że są dopłaty podstawowe chyba 400 plus zazielenienie jak jest z zazielenieniem. Ja walczę z tym zazielenieniem bo chodzi o to, że masa rolników – ja sam mam gospodarstwo gdzie jest dużo nieużytków, łąk gdzie są ptaki i zwierzęta i to jest nie brane jako zazielenienie a powinno być. Muszę dosypywać te nieużytki żeby zrobić z tego pole, siać jakieś białkowe rzeczy żeby ten proces wykonać żeby dostał zazielenienie, dostał dopłatę. To jest takie nienormalne więc wnioskowałbym do Agencji.

**J.MISIURA** – ale one są odliczane z obszarów, które są wymagane do zazielenienia.

**L.FORNAL** – ale tego jest bardzo mało, jest tylko taki wąski pasek. Tylko że jest tyle zachodu, trzeba obliczyć, trzeba podawać, to jest bez sensu. Mam takie pola gdzie jest 4ha, a w tym jest 2ha nieużytków i zastanawiałem się z synem że trzeba szukać gdzieś, zasypywać, zrobić pole orne, ale i tak ten procent roślin białkowych... ale to szkoda bo to są miejsca gdzie jak są opady to są zastoiska wody, a tego wszystkiego brakuje – a tego się nie bierze jako zazielenienie. Całe te obszary nieużytków powinny być zazielenieniem.

**J.MISIURA** – w tym roku w ogóle będzie obowiązek złożenia wniosku przez internet i tam jest taka fajna aplikacja, która będzie prowadziła rolnika i ona będzie podpowiadała na co można wnioskować. Także to już pomoże rolnikowi wykorzystać wszystkie możliwości jakie ma.

**L.FORNAL** – po obrzeżu tylko można, a powinny być całe tereny.

**J.MISIURA** – ona będzie podpowiadała o jakie rzeczy w danym obszarze można wnioskować i może akurat tam będzie można o coś wnioskować.

**K.PYZIAK** – czy to jest prawda, że rozpatrując zazielenienie roślinami białkowymi nie wolno stosować herbicydów?

**J.MISIURA** – nie wolno.

**K.PYZIAK** – i to nikt nie odstąpi od tego?

**J.MISIURA** – niestety nie wolno chemii stosować.

**K.PYZIAK** – to jest bez sensu.

**J.MISIURA** – takie są założenia i my tego nie przeskoczymy.

**K.PYZIAK** – a my tak wojujemy na szczeblu europejskim i ogólnoświatowym, że tu by można było pokazać swoją klasę, a durnotę wymyślili w UE – bez herbicydów rośliny białkowe prowadzić. Po co? Żeby tylko wydać pieniądze na materiał siewny i nic z tego.

**L.FORNAL** – a chcemy żeby była soja i inne rzeczy.

**K.PYZIAK** – chodzi głównie o soję. A przy soi nie masz szans.

**A.KONOPKA** – otworzyłem niedawno kopertę z wnioskiem w wersji papierowej, przerzuciłem to, ale czy jest tam informacja jak wejść i jak ten elektroniczny wniosek wypełnić?

**J.MISIURA** – jeśli chodzi o płatności obszarowe to takie informacje są teraz umieszczane na naszych stronach, w mediach i gdzie tylko to możliwe, jest umieszczana informacja o szkoleniach jakie prowadzimy. Staramy się prowadzić jak najwięcej szkoleń z udziałem rolników, doradców itd. Oprócz tego taka wersja poglądowa jest na naszej stronie agencyjnej i oczywiście od 12 lutego jest wersja demo, którą można sobie spokojnie odpalić i przejść spokojnie całą wersję próbną. Aplikacja jest prosta i myślę, że A.Konopka nie będzie miał problemu z zalogowaniem się – tam jest też instrukcja jak utworzyć swój login itd.

**A.KONOPKA** – to KRUS wysyła.

**J.MISIURA** – bo my z KRUSEm też mamy współpracę i KRUS w swojej korespondencji na początku stycznia do rolników wysyłał też nasze ulotki informacyjne załączał.

**K.PYZIAK** – a jeżeli nie będzie zmian żadnych w stosunku do ubiegłego roku to wystarczy zgłosić do Was?

**J.MISIURA** – jest taka możliwość dla rolników do 10ha – to są tzw. maluchy czyli uczestnicy systemu małych gospodarstw. Teraz już ruszyło i można złożyć w biurze powiatowym oświadczenie od 15 lutego do 14 marca.

**J.BIŃCZYCKA** – tutaj J.Misiura ma rację – nie ma takiego wymogu. Ja natomiast zalecam by informowali Państwo szczególnie tych małych rolników, że jeżeli którykolwiek chce korzystać z restrukturyzacji małych gospodarstw albo z premii na rozpoczęcie działalności pozarolniczej gdzie ma wpływ SO na kryterium dostępu do programu, nie wprowadzają zasiewów. Ponieważ jeżeli nie będziemy mieli zasiewów to w 100% wniosków kontrola na miejscu.

Jeżeli nikt nie zechce aplikować do restrukturyzacji plus premii to jak najbardziej. Natomiast tam nawet proszę naszą centralę, żeby w instrukcjach do sporządzania biznesplanów w zaleceniach – ponieważ nie ma wymogu ustawowego – jednak ci mali, którzy chcą korzystać z innych działań wpisywali zasiewy bo inaczej mają na 100% kontrolę na miejscu przy obsłudze wniosków z restrukturyzacji. Bo my musimy złapać czy on spełnia kryterium dostępu do programu czy nie. Muszę też powiedzieć że z doświadczeń z ubiegłego roku – dlatego tylko z 61 mamy 15 pozytywnych decyzji – po kontrolach na miejscu chyba około 20 rolników nie kwalifikowało się do pomocy – nie było zasiewów.

**Z.SIEWIERA** – jeśli chodzi o te 2ha na zazielenienie to poprosz R.Kuchczyńskiego to ci przywiezie parę bażantów i będziesz miał bioróżnorodność. Natomiast jeśli chodzi o rybaków śródlądowych, to powiem że oni przeszli gehennę. Najpierw chcieli ich zniszczyć cenami wody, gdzie konkretny przykład gospodarstwa w Krogulnej gdzie za 600ha zapłaciliby 2,5 czy 25mln. To zeszło w tej chwili na to, że będą płacić 1,8tys. za całość no bo przecież to są zbiorniki retencyjne i woda przepływa. Otrzymywali z tego co pamiętam około 900zł/ha. Natomiast Minister Gospodarki Morskiej i Wód Śródlądowych załatwił w ten sposób, że przeniósł te pieniądze najpierw na dorsza bo miał hodować chyba dla Duńczyków, którzy tam przyplęwiali kutrami i w tej chwili dostali 469zł

**J.BIŃCZYCKA** – 478zł i jest to do hektara powierzchni ogroblowanej przy pakiecie pierwszym.

**Z.SIEWIERA** – zawsze jest dobre to co jest. Muszą walczyć o to, żeby po prostu dostali lepszą kwotę. Natomiast pytanie mam takie – czy gospodarstwa rybackie Krogulno i Niemodlin, które są w tej grupie rybackiej J.Roszuka korzystają?

**J.BIŃCZYCKA** – jak najbardziej. Gospodarstwa nasze rybackie, ponieważ wiemy, że mamy w Polsce 3 największe państwowe gospodarstwa rybackie w tym 2 w województwie opolskim – Krogulna i Niemodlin – złożyli wnioski. Przy czym jeszcze ich nie rozpatrujemy bo to jest świeża sprawa – dopiero 13-ego wnioski zostały złożone bo liczy się data. Zaczniemy je rozpatrywać, w przyszłym tygodniu mam nadzieję że je przydzielę i będziemy naliczać punkty. Później lista rankingowa krajowa i zaczniemy obsługę tych wniosków. To nie są skomplikowane wnioski.

**K.PYZIAK** – na co złożyli te wnioski?

**J.BIŃCZYCKA** – to jest rekompensata wodnośrodowiskowa za to, że prowadzą tą działalność. Wiadomo – chronią środowisko, są zbiornikami retencyjnymi, karmią nasze czaple, kormorana, wydrę itd. I to ma być rekompensata za to że prowadzą taką naturalną gospodarkę. Teraz są dwa pakiety – pakiet pierwszy podstawowy, gdzie jest dopłata do powierzchni ogroblowanej stawów w wysokości 478zł. Z pakietu drugiego, który zawiera ileś tam tego wsparcia na tą chwilę prezes ogłosił nabór – bo na tyle było pieniędzy – tylko i wyłącznie do wymogu 2.1 na dodatkowe cenne gatunki, i tam jest dopłata 301zł do powierzchni ogroblowanej stawu, w którym jest prowadzona produkcja cennych

gatunków, która nie może być niższa niż 3% łącznej produkcji karpia w roku w danym gospodarstwie. Wymogi są 2018-2022, za 2017 nie wchodzi w grę, rokiem bazowym jest 2018. 2022 to ostatni rok. Według zapowiedzi Ministra żebyśmy zachowali N+3 bo wiadomo że w tym rybactwie wydatkowanie środków jest fatalne, gorsze niż w PROW, będziemy wypłacać rekompensaty na 5 lat z góry, a później co roku bodajże do 15 maja będą nam tylko dokumentować, że oni te wymogi spełniają. Drugiego pakietu nie można wziąć bez pierwszego a odwrotnie tak.

Natomiast w uzupełnieniu do tego co mówił Z.Siewiera to te pieniądze na dzień dzisiejszy są jeszcze troszeczkę zawieszane, bo Minister uruchomił 45% kwoty, która jest zapisana w programie operacyjnym. Na dzień dzisiejszy nowelizacja tego programu i przeniesienie tego na rybaków morskich na poziomie z tej całej puli 45%, jest jeszcze w zawieszeniu bo nie ma na to zgody KE. Strona polska stwierdziła, że chce tych zmian natomiast jeszcze nie klepnęła tego KE. Z ostatniej konferencji rybackiej karpiowej, na której miałam możliwość być, rybacy śródlądowi liczą na to, że biorąc pod uwagę N+3 i nie wydatkujemy do końca tego roku tych pieniędzy, to strona polska będzie 70mln zwracać. A to są te pieniądze, które brakują właśnie naszym rybakom śródlądowym, a wiadomo że tej inwestycji budowlanej dużej na którą mają być przeznaczone środki nie da się zrobić w tym roku. Więc nasi rybacy śródlądowi optymistycznie kończąc konferencję liczą na to, że Minister jeszcze zmieni zdanie i jednak uruchomi dodatkowe pakiety, bo wiadomo że nasi rybacy złożą na te pakiety np. na wapnowanie, wykaszanie grobli itd. Więc w tym momencie szansa na zachowanie N+3 i wydatkowanie określonej puli, która jest w ramach wykonania na 2018 rok ma szansę być zrealizowana.

**Z.SIEWIERA** – a co to są te gatunki cenne?

**J.BIŃCZYCKA** – np. lin, szczupak, tołpyga itd. Rozporządzenie określa katalog ryb traktowanych jako cenne gatunki, są tam wymienione literalnie.

**R.KUCHCZYŃSKI (członek komisji)** – jeśli ktoś ma stawy nieprodukcyjne w sensie, że co roku spuszcza wodę, sprzedaje itd.

**J.BIŃCZYCKA** – musi mieć produkcyjne. Musi prowadzić księgę stawową, musi dopełniać do Instytutu Rybactwa Śródlądowego obowiązku statystycznego czyli wysyłać RRW-22.

**R.KUCHCZYŃSKI** – pytam pod kątem takim, że w kole łowieckim mamy stawy, ale nie produkujemy. Ale tam co roku się dopuszcza, redukuje, i też karmimy czaple itd.

**J.BIŃCZYCKA** – rozumiem. Bardziej rekreacyjnie. To musi być obieg wokół hodowli, w którym jest prowadzona normalna gospodarka karpiowa – minimum hektar powierzchni ogroblowanej.

**A.KONOPKA** – ile wniosków obszarowych jest składanych?

**J.MISIURA** – w ubiegłym roku było 25,5tys. wniosków obszarowych. Liczymy, że w tym roku również. Na tym poziomie jest ilość składanych wniosków w województwie opolskim.

**A.KONOPKA** – jeżeli tutaj pada kwota 470mln płatności obszarowych

**J.MISIURA** – 461mln

**A.KONOPKA** – to jeżeli doliczyć jeszcze inne środki, które rolnicy otrzymują...

**K.PYZIAK** – to 550mln.

**J.MISIURA** – jeżeli chodzi o płatności obszarowe to to są bardzo duże kwoty.

**A.KONOPKA** – 2014-2020 ten okres – to suma tych środków równa się sumie naszych środków w ramach RPO.

**J.MISURA** – w samym województwie opolskim. Jest ich nieco mniej niż było w poprzednich latach. To są środki, które wydatkowano dla rolników w województwie opolskim, nie mówię tu o skali kraju.

**K.PYZIAK** – marszałek mówił, że to jest identyczne jak PROW.

**A.KONOPKA** – nie, chcę tylko powiedzieć, że to są bardzo duże pieniądze. 4 mld w ramach RPO i 4 mld jeżeli chodzi o rolników i obszary wiejskie.

**J.BIŃCZYCKA** – teraz jeżeli chodzi o kwotę dofinansowania jeżeli chodzi o kwoty na poszczególne działania inwestycyjne, to wiadomo, że rozporządzenie Ministra określa ile na dany rok w danym województwie jaka jest koperta. W tej chwili na modernizację, tak liczyliśmy że gdyby każdy złożył wniosek na 200tys. z obszaru D, to starczy nam na 402-403 wnioski. Wiadomo, że nie wszyscy biorą maxa, a część osób, które już wykorzystwały nie złożą wniosku + to co Minister ma dorzucić. Więc liczymy na to – przy czym trzeba się uzbroić w cierpliwość bo my na pewno w ciągu roku jeżeli dorzuci nam pieniędzy do 700 wniosków, to niestety nasz oddział nie dźwignie tego w ciągu roku, więc ta obsługa będzie trochę trwała.

**J.MISIURA** – ale jest szansa.

**J.BIŃCZYCKA** – cierpliwie proszę czekać bo będziemy robić wszystko, żeby jak najszybciej to obsłużyć. Jesteśmy już po szkoleniach z OODR, z doradcami, żeby uniknąć tych elementów, które nam wydłużały terminy. 8 marca też mam do państwa przyjechać na tematyczną konferencję, żeby już coś powiedzieć na temat naborów tematycznych.

**K.PYZIAK** – dziękujemy. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację o działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w 2017 roku.*

## **Ad. 6.**

### **Informacja o działalności Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu.**

**J.NOSAL (dyrektor OODR w Łosiu)** – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu.

**K.PYZIAK** – czy planujecie powrót do pierwotnego stanu zatrudnienia tj. 120 etatów?

**J.NOSAL** – nie, chyba że będą jakieś dodatkowe pieniądze na wynagrodzenia z Ministerstwa. Jeżeli chodzi o ten wątek to rok 2016, 2017 i 2018 dotacja jest na podobnym poziomie czyli nie ma pieniędzy na podwyżki. Sygnał jest przede mną odbierany – jak sobie sami wypracujemy środki na podwyżki np. na zasadzie restrukturyzacji zatrudnienia, to tylko w tą stronę można iść. Taki odbieram sygnał i tak też czynię. W moim odczuciu zejście do 100 osób to by było takie optymalne rozwiązanie.

**K.PYZIAK** – czy zysk jest w gestii dyrektora OODR czy musicie odprowadzać?

**J.NOSAL** – to jest w mojej gestii. Też miałem wątpliwości czy na przykład oszczędzając na kadrze - 13 osób mniej – Ministerstwo nie obetnie mi z dotacji celowej. Sprawdziłem to i to jest jakby pieniądź pewny.

**K.PYZIAK** – ale na wynagrodzenia tego nie można dać? Tylko na inwestycje?

**J.NOSAL** – jest pewna pula środków, której nie mogę przekroczyć jeśli chodzi o wypłaty. Do tej puli mam jeszcze bardzo daleko, żeby to osiągnąć. Mogę przeznaczyć, tylko najpierw firma musi wyjść na prostą, to jest warunek. Albo na tej zasadzie, że ktoś odchodzi, a grupa osób bierze za niego obowiązki, wtedy mogę się podzielić. Jednak póki firma nie wyjdzie na prostą, to jakichś ekstra pieniędzy nie przewiduję. Oczywiście teraz mieliśmy tą najniższą krajową. To jest smutne, ale prawie

30 osób dostało podwyżki bo najniższa skoczyła z 2tys. na 2,1tys. Doradcy mają w większości te 2,1tys. tylko, że ich pensje ratuje ten... oni mają to odpowiednio przeliczane w każdym przypadku indywidualnie bo ktoś ma 16 książek, ktoś ma 10, a książki też mają określone stawki. To jest odpowiednio przeliczane i mają różnej wysokości pensje. Oczywiście też liczy się staż pracy. Natomiast ludzie w tych książkach upatrują takiej szansy, a może nie upatrują tylko jest to dla nich szansa bo wielu ma po 15 książek i z tych książek spłaca kredyty hipoteczne. Także jest to na pewno jakieś wsparcie.

**K.PYZIAK** – dziękujemy za szczerą wypowiedź.

**L.FORNAL** – Panie Dyrektorze ja akurat niedaleko mieszkam i czego mi brakuje – mamy fajne laboratorium do badania gleby. Jesienią i jeszcze teraz na wiosnę obdzwoniłem wszędzie bo chciałem, żeby mi ktoś zbadał glebę. Jest firma aż na Mazurach. Tu są pieniądze więc w jaki sposób zrobić, żeby OODR pozyskał samochód do pobierania prób? Być może są jakieś fundusze. Naprawdę, jest gro rolników, którzy chcą profesjonalnie zbadać glebę.

**K.PYZIAK** – takie rodzaj usługi.

**L.FORNAL** – to jest naprawdę fajny biznes dla OODR. Mamy laboratorium, które nie jest wykorzystane bo tam rolnicy przynoszą te podstawowe rzeczy, ale jest ich mało. Potrzeba 1-2 osoby zatrudnić lub pozyskać z tych co są, i pozyskać ten samochód. Aż z Olsztyna zgłosiła mi się firma i dała propozycję na te podstawowe – 20zł od hektara. Ale chodzi o to że przyjedzie firma a ja nie wiem czy oni to dobrze zrobią. To jest podstawa bo po co mam sypać nawozy kiedy nie wiem co mam dokładnie w tej glebie. Jeszcze kiedyś jak byłem w radzie OODR o tym mówiłem, i każdy się zastanawiał i zastanawiał.

**J.NOSAL** – ja ten wątek zbadam ile by taki samochód kosztował. Jednej rzeczy nie dopowiedziałem – życzyłbym sobie takiej niespodzianki jaka była w kwietniu i maju ubiegłego roku. Mianowicie dostaliśmy z Ministerstwa pismo „proszę o koncert życzeń z rezerwy celowej – co sobie życzyście”? Nie pensje tylko sprzęt. Gdyby się taka niespodzianka pojawiła w tym roku, to sprawa jest otwarta. Tylko muszą zbadać ile by to kosztowało.

**K.PYZIAK** – myślę, że można pójść w inną stronę – przerzucić to na rejony jako dodatkowy zarobek dla doradców. Bo oni nie mają samochodów służbowych?

**J.NOSAL** – nie mają.

**K.PYZIAK** – ale jeżdżą w teren swoimi. Tylko najpierw trzeba by rozpoznać zwłaszcza że robicie spotkania z rolnikami czy będą chętni. Usługi badań gleby robi np. Stacja Chemiczno-Rolnicza. Ale więksi rolnicy by się na to pisali. Trzeba najpierw rozpoznać czy rolnicy będą chętni.

**J.NOSAL** – nie wiem ile taki samochód będzie kosztował, nawet używany.

**L.FORNAL** – 30-50tys.

**K.PYZIAK** – ale taki temat można już rzucić na rejony. Niech rozpoznają rolników czy będą chętni żeby im brać próby i badać.

**L.FORNAL** – to wszystko ciężko się rodzi. Teraz jeszcze nie wiadomo za ile bo nikt nie wie za ile.

**K.PYZIAK** – doradcy powinni się zorientować czy w ich rejonach działania będą chętni rolnicy na taką formę współpracy. A J.Nosal im dodatkowo zapłaci, że pojedzie do rolnika i próby pobierze.

**R.KUCHCZYŃSKI (członek Komisji)** – niech swój samochód weźmie.

**J.NOSAL** – w sumie o tych inwestycjach, które miały miejsce i których bym sobie życzył, to jeszcze jedna kwota – 1,509mln w tamtym roku spłynęło na inwestycje do Łosiowa. Natomiast poruszony temat jest do zbadania.

**Z.SIEWIERA** – ma taką propozycję aby J.Nosal skontaktował się z J.Koroncukiem, który jest rolnikiem wysokospecjalizowanym jeśli chodzi o informatykę. On ma drona, więc skontaktować się z nim i ustalić czy nie ma takiej usługi bo po co kupować samochód jeśli można to dronem zrobić. Wiem, że takie możliwości są.

**K.PYZIAK** – warto z nim nawiązać kontakt. Czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację o działalności Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiowie w 2017 roku.*

## **Ad. 7.**

### **Kalendarz imprez rolniczych w 2018 roku. Dożynki wojewódzkie.**

**W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi)** – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

**K.PYZIAK** – czy wszystko macie dogadane jeśli chodzi o przedsięwzięcia wspólne z OODRem, czy oczekujecie jakiejś pomocy?

**J.NOSAL** – my wspólnie jedziemy na OpolAgrę i dożynki wojewódzkie, dożynki prezydenckie gdyby się 2-3 miejsca znalazły to by było bardzo miło.

**W.KRYNIEWSKI** – myślę, że tak.

**K.PYZIAK** – to święto kwiatów dalej planujecie?

**J.NOSAL** – tak. Stosowna informacja jak będzie to przekażemy.

**A.KONOPKA** – jako samorząd województwa przyjęliśmy dwa akty prawne dotyczące działań na rzecz czystego powietrza – tzw. uchwałę antysmogową i program ochrony powietrza. Rząd przyjął rozporządzenie dotyczące kotłów. Czy możliwe byłoby poprzez Kurier umieszczenie kilku publikacji na ten temat? Jest duże zapotrzebowanie informacji ale też na zasadzie „jedna pani drugiej pani”. Podjęliśmy uchwałę dotyczącą programu ochrony powietrza i ktoś gdzieś usłyszał, że jako samorząd zakazaliśmy palenia w kominkach, i od razu była bomba – musiałem dwa razy chodzić do radia. Podejrzewam, że ¾ zapamiętało i wie, że zakazaliśmy palić w kominkach co jest bzdurą. Gdyby tak udało się na spotkaniu z pracownikami, żeby krótko powiedzieć o co chodzi, żeby ta informacja dotarła do rolników.

**J.NOSAL** – absolutnie nie ma żadnego problemu. Informacja w Kurierze, spotkanie z pracownikami terenowymi, z rolnikami którzy przychodzą.

**K.PYZIAK** – ale wydrukowanie w Kurierze to myślę że warto.

**J.NOSAL** – jesteście otwarci, nie ma problemu.

**K.PYZIAK** – ta edukacja jest tu w tym wszystkim chyba najważniejsza. Marszałek będzie musiał płacić za ten artykuł?

**J.NOSAL** – będzie dobrze. OODR szkoli, informuje, doradza. Jak najbardziej jeśli informacja do nas wpłynie do działu wydawnictw.



**Z.SIEWIERA** – teraz jest zdrowa żywność na etapie. Nie pytałem ale chyba pójdą w tym kierunku.

**K.PYZIAK** – to Agencja Rynku Rolnego czyli KOWR.

**Z.SIEWIERA** – ale mi chodzi o ARiMR bo wiem, że oni tam mają fundusze na to. W Niemodlinie będzie budowany chyba taki sklep, że w każdym dniu możesz kupić sobie żywego karpia.

**K.PYZIAK** – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\* Komisja przyjęła informację nt. „Kalendarz imprez rolniczych w 2018 roku. Dożynki wojewódzkie”.**

## **Ad. 8.**

### **Informacja o działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.**

**M.BIAŁEK i M.BUREK (KOWR OT/Opole)** – omówili przedmiotową informację – w załączeniu.

**K.PYZIAK** – czyli zakupywać można ziemię do 300ha. Czy jeśli już ma 300ha to może jeszcze kupić?

**M.BUREK** – nie. Natomiast to nie jest tak że ktoś kto nie jest rolnikiem indywidualnym w rozumieniu przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego nie może w ogóle w Polsce kupić gruntów rolnych bo jeśli ktoś chce zacząć, to też gdzieś te grunty musi kupić. Więc po pierwsze może je kupić od nas z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa – nie podlegają pod ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego. Natomiast w samej ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego są też wyjątki, gdzie osoby, które nie są rolnikami mogą nabywać grunty – zarówno osoby fizyczne jak i osoby prawne. Te wyjątki to m.in. osoby bliskie, samorządy terytorialne, państwowe osoby kościelne i związki wyznaniowe – również do tych 300ha.

**R.KUCHCZYŃSKI** – koła łowieckie.

**M.BUREK** – koła łowieckie nie.

**R.KUCHCZYŃSKI** – mogą. Teraz żeśmy kupowali z kolei, pisaliśmy tu do Opola, dostaliśmy zgodę.

**M.BUREK** – o tym jeszcze nie wspominałem – przetargi. Bo mogą jeszcze nabywać osoby, które jeżeli uzyskają zgodę Dyrektora Generalnego w drodze decyzji administracyjnej, to w Polsce nabyć grunt rolny może każdy. Ale żeby taką zgodę uzyskać trzeba spełnić pewne przesłanki merytoryczne. Bo taki wniosek o zakup gruntów rolnych może złożyć zarówno zbywca nieruchomości jak i nabywca. Jeżeli wniosek składa zbywca to musi wypełnić 3 przesłanki – musi wykazać że nie było możliwości zbycia tej nieruchomości osobom uprawnionym zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, nabywca musi dawać rękojmię należytego prowadzenia działalności rolniczej, i nie może dochodzić do nadmiernej koncentracji gruntów czyli de facto taka osoba po zakupie nie może posiadać łącznie z posiadanymi już gruntami więcej niż 300ha użytków rolnych. Może też złożyć wniosek nabywca tej nieruchomości pod warunkiem że – posiada kwalifikacje rolnicze, musi też dawać rękojmię prowadzenia należytej gospodarki rolnej na tej nieruchomości, i musi się zobowiązać do zamieszkania przez 5 lat na terenie gminy gdzie posiada nieruchomość która wejdzie w skład tworzonego przez niego gospodarstwa rodzinnego.

**K.PYZIAK** – jak wygląda sprawa z etatami?

**M.BUREK** – nie odbyło się bez zwolnień jeżeli chodzi o pracowników obecnych w połączonym opolskim oddziale KOWR, gdzie pracuje 83 osoby. Nie znam danych jeśli chodzi o ARR natomiast jeśli chodzi o ANR to blisko 30% mniej pracowników zostało zatrudnionych.

**K.PYZIAK** – a w ARR?

**M.BIALIK** – z 30 osób 12 – to są już dokładne dane.

**K.PYZIAK** – czyli ile byście mieli etatów łącznie?

**M.BIALIK** – łącznie 83.

**K.PYZIAK** – a byłoby wtedy bez oddzielenia?

**M.BUREK** – to musielibyśmy liczyć oddzielnie bo my wtedy byliśmy jeszcze z Mikołowem. Potem nas rozdzielono na dwa oddziały.

**K.PYZIAK** – to nie jesteście w stanie powiedzieć.

**M.BUREK** – tak jak powiedziałem, to jest około 30% jeżeli chodzi o redukcję etatów.

**M.BIALIK** – u nas było to tak, że 12 osób do KOWR ale ogólnie zwolniono 6 osób bo pozostałe otrzymały propozycję w ARiMR.

**K.PYZIAK** – a zadania zostały mniej więcej te same?

**M.BIALIK** – zadania w części rynku rolnego, to większość poszła. Tutaj mieliśmy jeszcze to dokończenie materiału siewnego, który nas obligował, i to było mocne obciążenie. Ale do końca roku wyrobiliśmy się z tym. Natomiast większość zadań została przekazana do ARiMR.

**A.KONOPKA** – jeśli chodzi o warunki dzierżawy – rozmawiałem z rolnikami z Gminy Kamiennik, tam się trochę wałkowało. Był przetarg, chodziło o to kto da więcej.

**M.BUREK** – czyli licytacja.

**A.KONOPKA** – 47 kwintali pszenicy roczny czynsz.

**M.BUREK** – taki został ustalony w wyniku licytacji?

**A.KONOPKA** – tak. Czy rzeczywiście dochodzi do takich wysokich stawek?

**M.BUREK** – dochodzi. Właśnie doszło na tych przetargach o których Pan wspominał. Ale my sami o tym nie decydujemy. Ostatecznie o tym jaki to będzie przetarg, czy to będzie ograniczony przetarg ofert pisemnych, czy to będzie przetarg ograniczony ale ustny – decyduje dyrektor. Ale on nie decyduje sam z siebie tylko patrzy na to jakie wpływają do oddziału informacje – czy to z Izby Rolniczej czy to od rolników itd.

W tym przypadku było tak, że na początku wpływały do nas bezpośrednio do oddziału wnioski o organizowanie przetargów licytacyjnych czyli ustnych. Później Izba Rolnicza wysłała do nas, że może by to były przetargi ofertowe. Natomiast po wielu interwencjach rolników w Izbie Rolniczej wnioskowali o to, żeby te przetargi były licytacjami mając na uwadze, że przetargi organizowane rok wcześniej były przetargami ofertowymi. Dlaczego to jest takie ważne? – w przypadku licytacji to oczywiście czynsz jest ustalony na tym poziomie na jakim rolnicy sobie wylicytują. Natomiast jeśli chodzi o przetargi pisemne to nowelizacja z 30 kwietnia 2016 wprowadziła taki zapis, że w przypadku organizowania przetargów ograniczonych są podane 3 kryteria, które muszą być wzięte pod uwagę i wśród tych kryteriów nie ma poziomu czynszu i ceny. Ona nie jest kryterium przetargu. Ona jest ustalana na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i ona nie ma wpływu na wynik przetargu. Albo też cena jeżeli będzie to przetarg organizowany na sprzedaż nieruchomości. Mamy wytyczne dyrektora generalnego, który ustalił dla całej Polski 5 kryteriów, które obowiązują na przetargach ofert pisemnych: odległość gospodarstwa od nieruchomości która jest przedmiotem przetargu, gdzie są dwie składowe – odległość siedziby gospodarstwa i działki wchodzącej w skład gospodarstwa które jest położona najbliżej tej działki która jest przedmiotem przetargu. Drugie kryterium to powierzchnia

gruntów nabyta do tej pory z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa bądź gruntów dzierżawionych. Trzecie kryterium to kryterium produkcji zwierzęcej, które musieliśmy wprowadzić. Czwarte kryterium które już dodał nasz dyrektor generalny to kryterium wieku rolnika. Piąte kryterium to powierzchnia ogólnie gospodarstwa rolnego jakie posiada rolnik – nie tylko gruntów które dzierżawił bądź zakupił z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa. Najważniejsza informacja jest taka, że wśród tych kryteriów nie ma ceny ani poziomu czynszu. Więc ten czynsz zostaje na takim samym poziomie. Ktoś kto wygrywa przetarg ograniczony ofert pisemnych ma czynsz ustalony na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i to jest poziom powiedzmy do trochę ponad pół tony czyli 6-7 kwintali w województwie opolskim.

Jeżeli teraz mówimy że kończyły się przetargi na 40 kwintalach za hektar to dla nas też jest to trochę zaskakujące. Natomiast rolnicy sami wnioskowali o zorganizowanie takich przetargów a zainteresowanie nimi było ogromne bo na każdy przetarg startowało po dwudziestu kilku rolników. Zastosowaliśmy jeszcze – mamy takie prawo – takie ograniczenie, że zwycięzca jednego przetargu jeżeli został ustalony jako kandydat na dzierżawcę, nie mógł brać udziału w kolejnych przetargach organizowanych w tej gminie. Taką możliwość też mamy żeby nie było tak, że jeden bierze wszystko.

**K.PYZIAK** – tak zwane słupy.

**M.BUREK** – w każdym razie takie było zainteresowanie. 10 mieliśmy takich nieruchomości, mimo to że było kilkunastu rolników to i tak kilkunastu było niezadowolonych bo zostało z niczym, ale tych 10 wydzierżawiło to tak jak wspominał A.Konopka czyli na poziomie prawie 4 ton.

**K.PYZIAK** – kto obecnie jest dyrektorem KOWR?

**M.BIALIK** – Pan Radosław Jarosz.

**K.PYZIAK** – był w którejś Agencji?

**M.BIAŁEK** – był w ARR.

**A.KONOPKA** – a wcześniej chyba jeszcze w ARiMR

**R.KUCHCZYŃSKI** – z Wołczyna.

**M.BIALIK** – z Kluczborka.

**K.PYZIAK** – a ilu jest zastępców?

**M.BUREK** – dwóch. Dyrektor z ANR czyli P.Semak i M.Bożym.

**K.PYZIAK** – czyli obydwaj z ANR.

**M.BUREK** – tak.

**K.PYZIAK** – mam konkretne pytanie. Top Farms w Głubczycach jest Wam znany. O ile się orientuję w 2023 roku mija okres dzierżawy dla tej spółki, sprzedanej zresztą już w inne ręce. Co po tym czasie może się stać?

**M.BUREK** – to jest spółka, która nie zgodziła się na 30%-owe wyłączenia gruntów. Spółki, które się godziły zyskały to, że mogły wnioskować o przedłużenie umowy dzierżawy bądź też mogły zakupić grunty od Agencji. Oni się nie zgodzili więc ta umowa definitywnie się skończy w 2023 roku. Zapytał Pan co według mnie może się stać – nie jesteśmy w stanie zagospodarować 10tys. ha w jednym roku na rzecz rolników czy nawet nie tylko rolników. Trudno powiedzieć, w którym kierunku to pójdzie bo to są chyba najlepsze grunty w województwie opolskim. Niedaleko znajduje się strategiczna spółka Skarbu Państwa.

**K.PYZIAK** – Kietrz.

**M.BUREK** – tak. To jest tylko moje zdanie, ale być może nie wszystkie grunty będą rozdysponowane na rolników indywidualnych. Nie ma sensu tworzyć następnej spółki strategicznej ale może część gruntów...

**K.PYZIAK** – będzie dołączona do Kietrza.

**M.BUREK** – to jest logiczne.

**K.PYZIAK** – Kietrzowi dołożono tą stadninę koni w Bieszczadach. Ja też tak sobie to wyobrażam bo ja przeżyłem paręnaście lat temu jak była pierwsza oferta podziału Kombinatu Rolnego w Głubczycach. Pierwsze uderzenie – na piśmie rolnicy naskładali i tak nie na cały areał. Jak teraz realnie spojrzeć na sprawę to każdy by chciał mieć gdzieś bliżej siebie. A Wy na pewno będziecie tą łączyć z obiektami żeby sprzedać.

**M.BUREK** – tak. Poza tym trzeba mieć świadomość, że to była kiedyś spółka Skarbu Państwa tylko że w pewnym momencie Ministerstwo zdecydowało się sprzedać udziały w spółce.

**K.PYZIAK** – ale Kietrz jest spółką strategiczną.

**M.BUREK** – tak. My akurat nie jesteśmy odpowiedzialni za prowadzenie tej spółki bo to ludzie w Warszawie. Natomiast z tego co się orientuję, to jest to najlepsza spółka w skali kraju ze spółek strategicznych jeśli chodzi o wynik finansowy.

**K.PYZIAK** – gleby bardzo dobre i to nie podlega dyskusji, ale też bardzo dobrze gospodarują. Tutaj będzie zgryz, żeby ta ziemia dawała co najmniej tyle ile daje w jednym ręku, a później rozłożona może na tym stracić.

**R.KUCHCZYŃSKI** – czy nie lepiej byłoby co najmniej na rok lub dwa wcześniej zbierać na to chętnych?

**M.BUREK** – takie rozeznania na pewno będą robione bo nie wyobrażam sobie restrukturyzacji takiego wielkiego gospodarstwa gdzie jest 10 tys. ha.

**K.PYZIAK** – to mają Amerykanie – gdyby oni teraz jeszcze sprzedali swoje udziały?

**M.BUREK** – teraz nie mogą. To znaczy mogą ale my mamy wtedy pierwszeństwo.

**K.PYZIAK** – i Wy byście odkupili?

**M.BUREK** – mielibyśmy możliwość odkupić. Ale nie opłaca nam się teraz odkupić tych udziałów bo ta umowa się kończy. Oni w zasadzie nie mają własnych gruntów bo oni nie kupili tych gruntów zbyt wiele. Więc jeśli umowa się kończy za 5 lat...

**K.PYZIAK** – oni to kupili z budynkami. Oni wszystko dzierżawią.

**M.BUREK** – a to o czym Pan wspomniał – sprzedaż udziałów – my na to wpływu nie mieliśmy. Do sprzedaży udziałów doszło jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji ustawy, która nam dawała prawo do pierwokupu.

**K.PYZIAK** – i oni mieli prawo zahandlować.

**M.BUREK** – dokładnie tak.

**K.PYZIAK** – a ja myślałem, że to jest obostrzone i jednak nie będą mogli handlować – Anglicy.

**M.BUREK** – oni też mogą, tylko że my mamy prawo pierwokupu.

**Z.SIEWIERA** – w skali kraju wydzielono w ramach krajowego zasobu nieruchomości około 600tys. ha gruntów leśnych. Czy w województwie Pan prowadzi taką ewidencję jeśli chodzi o Nadleśnictwa?

**M.BUREK** – nie mam danych. Moglibyśmy to ewentualnie sprawdzić.

**Z.SIEWIERA** – chodzi mi o to czy KOWR prowadzi taką ewidencję o Nadleśnictwa?

**M.BUREK** – jeśli chodzi o Nadleśnictwa to nie. My prowadzimy ewidencję i wiemy ile mamy gruntów leśnych w zasobie. Ich jest sporo i nie bardzo wiemy co mamy z nimi zrobić, bo po pierwsze to nie my powinniśmy prowadzić gospodarkę leśną na gruntach.

**Z.SIEWIERA** – ja nie mówię o terenach leśnych znajdujących się w zasobie, tylko o tym co z Lasów zostało zgodnie z tą ustawą o krajowym zasobie nieruchomości zaliczone – te 600tys. ha z Nadleśnictw.

**M.BUREK** – jeżeli chodzi o Nadleśnictwa to Lasy Państwowe prowadzą i są odpowiedzialne za lasy.

**Z.SIEWIERA** – może to jeszcze do Was nie doszło – każdy Nadleśniczy musiał złożyć taką informację do Regionalnej Dyrekcji a później do Generalnej, a później do Ministerstwa ile tych terenów zostało pod budownictwo i tą infrastrukturę będzie wliczone do tego zasobu nieruchomości. Teraz chodzi mi czy ta ewidencja jest przez Was prowadzona czy dalej jest prowadzona w Ministerstwie Środowiska?

**M.BUREK** – jeżeli dobrze zrozumiałem o co Panu chodzi – wspominałem że powstał krajowy zasób nieruchomości. To nie jest nasza działka. To jest nowa instytucja, która powstała, która na razie nie ma zasobu. Żeby ten zasób stworzyć my musimy prowadzić tak samo jak Nadleśnictwa, Agencja Mienia Wojskowego itd. grunty Skarbu Państwa. Na terenach miast na razie taki rejestr założyliśmy, wszystkie grunty na terenach miast i to bez względu na to na co one są przeznaczone w PZP bądź studium, drugi rejestr ma powstać który musimy zrobić do 10 marca, który będzie obejmował wszystkie tereny, które są położone poza terenami miast i ze względu na ich przeznaczenie w PZP bądź studium mogą być wykorzystane do tego programu rozwoju mieszkalnictwa. Wtedy prezes tego Krajowego Zasobu Nieruchomości będzie mógł wnioskować do Ministerstwa o przejęcie gruntów do własnego zasobu. Na tej podstawie z gruntów naszych, AMW, Lasów Państwowych, i gruntów Skarbu Państwa utworzy swój zasób.

**Z.SIEWIERA** – czyli powstanie nowa instytucja.

**M.BUREK** – tak. Na razie są bez zasobu, ale zbiorą najlepsze kęski ze wszystkich.

**Z.SIEWIERA** – ja wiem jak to się dzieje na terenie gmin Kolonowskie i Zawadzkie. Tam są po prostu grunty w granicach miast i wszystkie zostały wymazane i pójdą...

**M.BUREK** – one nie pójdą. One mogą. Te grunty, które znajdują się w tym rejestrze – my na dwa województwa sporządzaliśmy – to u nas było to 14tys. ha. I to jest tylko ten pierwszy wykaz ale to ze względu na Śląsk bo tam prawie wszystko jest w miejscu położone bo tam jest dużo tych miast. 14tys. ha zostało wykazane w tym pierwszym wykazie i one z automatu nie przejdą do Zasobu. Dopiero prezes, który będzie wnioskował o ich przekazanie do zasobu będzie sobie wybierał grunty, które będzie mógł przejąć.

**Z.SIEWIERA** – czy były przekazywane grunty te najgorsze tzw. LZ-y V i VI klasa do zalesień dla Nadleśnictw?

**M.BUREK** – już nie pamiętam daty, ale w pewnym momencie bodajże rok 2010 nasza ustawa uległa modyfikacji i my sami z siebie nie możemy nieodpłatnie przekazać gruntów pod zalesienie. Ale lasy w ogóle bo mamy regularny las klasy II i III, który wchodzi w skład naszego zasobu i nie możemy na podstawie obecnie obowiązujących przepisów nieodpłatnie przekazać do agencji lasów Państwowych. To moim zdaniem jest trochę nielogiczne. Jedyne co możemy zrobić i to nie my osobiście – wyrażamy

zgodę – to starosta może przekazać nieodpłatnie nasz grunt właśnie Lasom Państwowym pod warunkiem, że on w PZP bądź w decyzji o warunkach zabudowy przeznaczony jest pod zalesienie. To znacznie ograniczyło przekazywanie tych gruntów.

**R.KUCHCZYŃSKI** – a jeśli już jest lasem?

**M.BUREK** – to nie.

**R.KUCHCZYŃSKI** – to może przekazać starosta ten las.

**M.BUREK** – może tylko pod zalesienie.

**R.KUCHCZYŃSKI** – rozumiem. I to jest taka paranoja – Wy nie możecie nic zrobić bo nie macie tam ani ludzi itd. i nie można przekazać.

**M.BUREK** – my generalnie powinniśmy prowadzić gospodarkę leśną. Nie powiem że nie robimy pewnych rzeczy bo mamy jakieś uproszczone plany i staramy się robić co jakiś czas uproszczone plany urządzania lasów. Natomiast to nie jest nasza działka, my się tym nie zajmujemy. Logiczne byłoby gdyby te grunty można było przekazać Lasom Państwowym bo mają odpowiednich ludzi, specjalistów do tego, żeby prowadzić tą gospodarkę leśną. Natomiast my przeważnie wydzierżawiamy te lasy łącznie z gruntami rolnymi nie liczą za nie w ogóle czynszu bo czynsz moglibyśmy liczyć za te grunty tylko w momencie kiedy mamy uproszczony plan urządzania lasu i tam z tego planu wynika co kiedy można wyciąć, i na podstawie pozyskanej grubizny moglibyśmy dopiero ustalić jakiś czynsz. Ale my się w to na razie nie bawimy.

**K.PYZIAK** – trochę głupie. Już nie mówię o jakichś enklawach śródleśnych itd.

**M.BUREK** – mamy dziesiątki hektarów w kawałkach.

**K.PYZIAK** – to jest źle zagospodarowane.

**R.KUCHCZYŃSKI** – źle. Na moim terenie mam taki kawałek 1,5ha lasu dębowego i należy do Agencji. Wokół lasy prywatne, pola i ten kawałek tej dębiny tam jest. No i tak – Lasy nic do tego nie mają a rolnicy wokół tego chodzą.

**Z.SIEWIERA** – po roku 2010 kiedy była ta klęska śniegołomów co pozrywały linie wysokiego napięcia w województwie śląskim i masę drzew było połamanych, to m.in. awantura się zrobiła z tego tytułu że ci ludzie z wiosek nie mogli pozyskiwać tego drewna, które było m.in. w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Poszły skargi do Ministra, do premiera i były decyzje takie, że Nadleśniczy miał obowiązek przejmować bez względu na to czy to było geodezyjnie wydzielone czy nie. W każdym razie w tym czasie masę przekazano do Nadleśnictw pod prowadzenie gospodarki leśnej.

**M.BUREK** –no i nie można przekazać teraz lasów Lasom Państwowym.

**K.PYZIAK** – czy skup interwencyjny w naszym województwie jeszcze jakiś istnieje?

**M.BIALIK** – skup interwencyjny zbóż czy ogólnie skup?

**K.PYZIAK** – zbóż i ogólnie.

**M.BIALIK** – ogólnie unijnie on cały czas jest. My zabezpieczamy jako KOWR magazyny i są zgłoszone magazyny ofertowe.

**K.PYZIAK** – to są magazyny gdzieś dzierżawione u kogoś?

**M.BIALIK** – tak było zawsze. Były oferty składane głównie przez dawne „Polskie Młyny”.

**K.PYZIAK** – ale fizycznie w ubiegłym roku ile on wynosił?

**M.BIALIK** – fizycznie nie. Ostatni skup o ile pamiętam to był 2010-2011. Ze względu na cenę zbóż która jest bo cena interwencyjna wynosi 101euro, więc ona się nie zmienia.

**K.PYZIAK** – jest niższa od rynkowej.

**M.BIALIK** – my jako Opolszczyzna zabezpieczamy Dolny Śląsk i Śląsk. Mamy tutaj obowiązek i mamy na swoim terenie największe magazyny.

**K.PYZIAK** – czyli skup jakby na papierze nadal istnieje ale jakby zaszły takie okoliczności...

**M.BIALIK** – to jesteśmy na to przygotowani.

**K.PYZIAK** – i macie na to pieniądze?

**M.BIALIK** – muszą być bo to są unijne zabezpieczenia. Tylko, że na razie to jest też ograniczone przetargiem przez centralę. Przedtem był skup ogólny, że można było skupić każdą ilość – swego czasu także jęczmienia, kukurydzy, pszenicy. Na dzień dzisiejszy to jest tylko skup pszenicy 3mln ton na Polskę więc niewiele. Natomiast są inne skupy związane ze skupem mleka w proszku, ale u nas nie posiadamy magazynów na naszym terenie. Tu głównie jest Wielkopolska i Mazowsze.

**K.PYZIAK** – czyli Wy nie prowadzicie tego skupu.

**M.BIALIK** – nie prowadzimy. Ewentualnie gdyby były tak jak w zeszłych latach tzw. pakiet Hogana i byłoby ogłoszone przez UE coś pomocowego typu, że należy skupić coś tam, nie chodzi tu o rezerwę państwową tylko skupić unijnie, to wtedy te nadwyżki bylibyśmy też zobligowani. Skup wieprzowiny to jest trochę inaczej jak zbożowe, gdzie podpisujemy umowę, a przy wieprzowinie, maśle, czy mleku w proszku to jest tak, że przedsiębiorca wybiera daną chłodnie, podpisujemy umowę i płacimy te stawki różnie. Czyli wtedy nie ma tak, że siedzimy w tym magazynie i pilnujemy, tylko jest podpisane ze stawką itd. Ale jesteśmy przygotowani jeżeli by była taka decyzja odgórna. Na koniec chciałabym tylko poinformować, że obecnie siedziba KOWR w Opolu na ul.1-szego maja.

**K.PYZIAK** – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację o działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.*

\* \* \*

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

\* \* \*

**Zakończenie – godz. 15<sup>30</sup>**

**Czas trwania posiedzenia – 3 godziny 10 minut**

**Przewodniczący Komisji  
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

**KAZIMIERZ PYZIAK**